

Maciej Skowera \*

## **Cthulhu dla dzieci. Nawiązania do twórczości H. P. Lovecrafta w serii Johna Bellairsa i Brada Stricklanda o Luisie Barnavelcie**

### **Cthulhu for Children. References to H. P. Lovecraft's Works in John Bellairs and Brad Strickland's *Lewis Barnavelt Series***

The paper discusses references to H. P. Lovecraft's works in John Bellairs and Brad Strickland's children's horror novels about Lewis Barnavelt. Contemporary "children's-like" books which make use of the Cthulhu Mythos are presented, as well as basic information about the series and relations between Bellairs and Lovecraft, which provide the foundation for an intertextual dialogue with the gentleman from Providence's prose in the considered novels. Not only do the *Lewis Barnavelt* books, *The Beast Under the Wizard's Bridge* in particular, utilize horror, but also ridicule it on the basis derived from the "great subversive play". Therefore, carnivalesque world, in which 'weak' children defeat a Great Old One, contrasts with the universe known from Lovecraft's writings, where humans, overwhelmed by the incomprehensibility and vastness of the cosmic power, are deprived of any hope.

Brad Strickland, children's literature, Cthulhu Mythos,  
horror, H. P. Lovecraft, intertextuality, John Bellairs

\* Maciej Skowera — mgr; Zakład Literatury Popularnej, Dziecięcej i Młodzieżowej w Instytucie Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego.

Adres kontaktowy: [mgskowera@gmail.com](mailto:mgskowera@gmail.com)

## Lovecraft i literatura dziecięca

Mroczna twórczość Howarda Phillipsa Lovecrafta jest żywo obecna w kulturze popularnej jako przedmiot intertekstualnych odniesień – mitologię Cthulhu i postać jej twórcy ukazuje się w przeróżnych konfiguracjach nie tylko na kartach utworów literackich oraz komiksów, lecz także w sztukach wizualnych, muzyce, filmach kinowych, programach telewizyjnych czy opowieściach transmedialnych<sup>1</sup>. Mogłoby się natomiast wydawać, że dzieł dżentelmena z Providence nijak nie da się powiązać ze światem literatury dziecięcej. Tymczasem hasło *Horror* w *The Oxford Companion to Children's Literature* przynosi dość zaskakującą informację, że w ramach piśmiennictwa dla niedorosłych „istnieją liczne adaptacje i przeróbki tekstów przeznaczonych dla starszych odbiorców, np. autorstwa H. P. Lovecrafta [...]”<sup>2</sup>.

Wystarczy rzucić okiem na tytuły pojawiające się współcześnie na anglosaskim rynku wydawniczym, by w s t ę p n i e zgodzić się z przytoczonym stwierdzeniem. Najczęstsze są „udziecinnione”, ilustrowane adaptacje oryginałów<sup>3</sup>, nierzadko przyjmujące postać wariacji na temat znanych dzieł<sup>4</sup>, ale pojawiają się też książki służące nauce alfabetu<sup>5</sup>, a nawet

<sup>1</sup> Zob. Carl H. Sederholm, Jeffrey Andrew Weinstock, *Introduction: Lovecraft Rising*, w: *The Age of Lovecraft*, red. tychże, wstęp R. Campbell, posł. [wywiad z:] Ch. Miéville, Minneapolis–London: University of Minnesota Press 2016, s. 8–23.

<sup>2</sup> Przekład własny za: „There are multiple adaptations and reworkings of texts intended for and older audience, e.g. H. P. Lovecraft [...]”. Daniel Hahn, *Horror*, w: *The Oxford Companion to Children's Literature*, wstęp M. Morpurgo, Oxford: Oxford University Press 2015, s. 290.

<sup>3</sup> Zob. np. Tro Rex, Eyona Bella, *The Call of Cthulhu*, Redmond: Esoteric Order of Publishing 2013 (i dalsze tomy serii *Littlest Lovecraft*).

<sup>4</sup> Zob. np. Kenneth Hite, *Where the Deep Ones Are*, Saint Paul: Atlas Books 2009; tegoż, *The Antarctic Express*, Saint Paul: Atlas Books 2009; tegoż, *Cliffourd the Big Red God*, Saint Paul: Atlas Books 2011. Zilustrowane przez Andy'ego Hoppa i Christinę Rodriguez książki tworzą serię wydawniczą *Mini Mythos*. Nawiązują one do popularnych utworów Maurice'a Sendaka (zob. tegoż, *Where the Wild Things Are*, New York: Harper & Row 1963), Normana Bridwella (zob. tegoż, *Cliffourd the Big Red Dog*, New York: Scholastic 1963) oraz Chrisa Van Allsburga (zob. tegoż, *The Polar Express*, Boston: Houghton Mifflin 1985). Do słynnej książki Erica Carle'a (zob. tegoż, *The Very Hungry Caterpillar*, New York: Putnam & Grosset 1969) odwołuje się zaś praca Bena Munda (zob. tegoż, *The Very Hungry Cthulhupillar*, Roswell: Signal Fire Studios 2015).

<sup>5</sup> Zob. np. Jason Ciaramella, *C is for Cthulhu: The Lovecraft Alphabet Book*, Newburyport: ComixTribe 2014. Książkę zilustrował Greg Murphy.

kolorowanki<sup>6</sup>. Po dokładniejszym przyjrzeniu się tym publikacjom nietrudno jednak dojść do wniosku, że to raczej – mniej lub bardziej udane – parodie zarówno określonych utworów czy całych gatunków twórczości dziecięcej, jak i tekstów samego Lovecrafta; parodie skierowane w pierwszym rzędzie do dorosłych. Ciekawsze wydają się rzeczywiste dzieła literatury dziecięcej odwołujące się do prozy tego pisarza – choćby powieści Charlesa Gilmana o Gimnazjum Lovecrafta [Lovecraft Middle School]<sup>7</sup> czy utwór *Billy Lovecraft Saves the World*<sup>8</sup>, napisany rzekomo przez tytułowego Billy'go – dwunastolatka przewodzącego Brygadzie Detektywistycznej Cthulhu [Cthulhu Detective Squad]. Warto dodać, że nawiązania do mitologii stworzonej przez amerykańskiego autora są tylko jedną z części składowych tych tekstów, splecioną z elementami narracji szkolnych czy detektywistycznych.

Wspomniane utwory nie zostały dotychczas przetłumaczone na język polski. Niniejszy artykuł dotyczy natomiast jedynych (do niedawna<sup>9</sup>) wydanych na naszym rynku wydawniczym tekstów dla niedorosłych odbiorców, które odwołują się do twórczości Lovecrafta: dziecięcych powieści grozy<sup>10</sup> wchodzących w skład serii o Luisie Barnavelcie<sup>11</sup>, zapoczątkowanej w 1973 roku przez Johna Bellairsa<sup>12</sup>. Przed swoją śmiercią w 1991 roku wspomniany twórca opublikował trzy utwory zaliczające się do tego cyklu. Dzieło kontynuował Brad Strickland, który na podstawie manuskryptów i notatek pozostawionych

<sup>6</sup> Zob. np. Phil Velikan, *Cthulhu's Coloring Book and Necronomicon of Sunny Day Doings*, Brownsburg: VIG Publishing 2015.

<sup>7</sup> Zob. Charles Gilman, *Professor Gorgoyle*, Quirk Books: Philadelphia 2012 (i dalsze tomy serii *Tales from Lovecraft Middle School*).

<sup>8</sup> Zob. Billy Lovecraft, *Billy Lovecraft Saves the World*, Reston: Curiosity Quill Pres 2014. Do zabiegów służących uwiarygodnieniu dwunastoletniego Billy'ego jako autora utworu należy prowadzenie pod jego nazwiskiem profili na popularnych portalach internetowych, takich jak Twitter czy Tumblr.

<sup>9</sup> W grudniu 2016 ukazał się zilustrowany przez Jacka Frąsia utwór Macieja Jasińskiego *Jak wytresować Cthulhu*, otwierający serię *Magia dla początkujących*, pierwszy rodzimy utwór dziecięcy wykorzystujący elementy mitologii Cthulhu (zob. M. Jasiński, *Jak wytresować Cthulhu*, Warszawa: Wydawnictwo TADAM 2016). W trakcie pracy nad niniejszym artykułem książka nie była jeszcze dostępna na rynku, w związku z czym niemożliwe było jej szczegółowe omówienie.

<sup>10</sup> Określenie „dziecięca powieść grozy” proponuje Katarzyna Slany. Utwory tego rodzaju, według badaczki, wykorzystują „[...] obce literaturze czwartej rekwizytorium motywów, tematów, postaci, schematów fabularnych, wyniesionych z tradycji literatury grozy”. Katarzyna Slany, *Groza w literaturze dziecięcej. Od Grimmów do Gaimana*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego 2016, s. 201.

<sup>11</sup> W anglojęzycznym oryginale imię i nazwisko bohatera jest zapisywane jako *Lewis Barnavelt*.

<sup>12</sup> Zob. *About John Bellairs*, w: *Bellairsia*, <http://bellairsia.blogspot.com/p/about-john-bellairs.html> [dostęp: 16 sierpnia 2016]. John Bellairs był także autorem samodzielnych tekstów i dwóch innych dziecięcych serii powieściowych – mówiących o Anthonym Mondayu i Johnnym Dixonie. Trzy początkowe tomy drugiego z tych cyklów ukazały się w języku polskim.

przez poprzednika ukończył trzy powieści, a następnie napisał jeszcze sześć dalszych części serii<sup>13</sup>. Dotychczas zatem ukazało się łącznie dwanaście tomów przygód Luisa, przy czym na język polski przełożono osiem z nich<sup>14</sup>.

Celem artykułu jest zaprezentowanie i omówienie nawiązań do prozy twórcy z Providence, które pojawiają się w powieściach o Lusie Barnavelcie – zarówno tych autorstwa Bellairsa, jak i tych dokończonych lub napisanych w całości przez Stricklanda. Szczegółowemu namysłowi będzie poddany tom *Potwór Dzikiego Strumienia*, w najwyraźniejszy i najbardziej rozbudowany sposób wykorzystujący Lovecraftowskie motywy i wątki. W pierwszej kolejności zostaną jednak przedstawione podstawowe informacje na temat cyklu oraz związku między Bellairsem i Lovecraftem, dające początek intertekstualnemu dialogowi z mitologią Cthulhu prowadzonemu w rozważanych powieściach<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> Zob. Brad Strickland, w: *Bellairsia*, <http://www.bellairsia.com/strickland/index.html> [dostęp: 14 sierpnia 2016]. Strickland kontynuował także serię o Johnnym Dixonie – ukończył jeden tom rozpoczęty przez Bellairsa i napisał trzy kolejne części; wraz z ośmioma oryginalnymi utworami cykl składa się z dwunastu powieści. Zob. tamże.

<sup>14</sup> W języku polskim ukazały się następujące utwory o Luisie Barnavelcie: John Bellairs, *Luis Barnavelt i zegar czarnoksiężnika*, przekł. M. Mazan, Warszawa: Amber 2000 (*The House with a Clock in Its Walls*, New York: Dial Press 1973); John Bellairs, *Luis Barnavelt i mroczny cień*, przekł. M. Pogoda, Warszawa: Amber 2000 (*The Figure in the Shadows*, New York: Dial Press 1975); John Bellairs, *Luis Barnavelt, list, pierścień i czarodziejka*, przekł. A. Czajkowska, Warszawa: Amber 2001 (*The Letter, the Witch, and the Ring*, New York: Dial Press 1976); John Bellairs, *Luis Barnavelt i duch w lustrze*, przekł. A. Czajkowska, Warszawa: Amber 2001 (*The Ghost in the Mirror*, New York: Dial Books for Young Readers 1993); John Bellairs, Brad Strickland, *Luis Barnavelt i pogromca czarownic*, przekł. M. Mazan, Warszawa: Amber 2001 (*The Vengeance of the Witch-Finder*, New York: Dial Books for Young Readers 1993); John Bellairs, Brad Strickland, *Luis Barnavelt i upiór w operze*, przekł. M. Pogoda, Warszawa: Amber 2001 (*The Doom in the Haunted Opera*, New York: Dial Books for Young Readers 1995); John Bellairs, Brad Strickland, *Luis Barnavelt i widmo z Muzeum Magii*, przekł. G. Jagielska, Warszawa: Amber 2001 (*The Specter from the Magician's Museum*, New York: Dial Books for Young Readers 1998); John Bellairs, Brad Strickland, *Luis Barnavelt i potwór Dzikiego Strumienia*, przekł. M. Mazan, Warszawa: Amber 2001 (*The Beast Under the Wizard's Bridge*, New York: Dial Books for Young Readers 2000). Tomy nieprzetłumaczone dotychczas na język polski to: Brad Strickland, *The Tower at the End of the World*, New York: Dial Books for Young Readers 2001; tegoż, *The Whistle, the Grave, and the Ghost*, New York: Dial Books for Young Readers 2003; tegoż, *The House Where Nobody Lived*, New York: Dial Books for Young Readers 2006; tegoż, *The Sign of the Sinister Sorcerer*, New York: Dial Books for Young Readers 2008. Należy w tym miejscu wyjaśnić kilka kwestii dotyczących autorstwa poszczególnych utworów: (1) choć Strickland ukończył tom *Duch w lustrze*, to w obu wersjach językowych jako autor figuruje wyłącznie Bellairs; (2) w wydaniu polskim jako autorzy *Pogromcy czarownic* i *Upióra w operze* wskazani zostają i Bellairs, i Strickland, zaś w oryginale pojawia się nazwisko pierwszego z nich opatrzone formułą „completed by Brad Strickland”; (3) *Widmo z Muzeum Magii* oraz *Potwór Dzikiego Strumienia* zostały napisane w całości przez Stricklanda, jednak polski wydawca wymienia jako autora także Bellairsa, zaś w oryginałach do tytułów dodano frazę „John Bellairs's Lewis Barnavelt in...”; podobnie postąpiono także w przypadku tych części serii, które nie ukazały się w Polsce.

<sup>15</sup> W niniejszym artykule nie ma miejsca na szczegółową analizę utworów samego Lovecrafta, w tym na rozpatrzenie zagadnień związanych z ich poetyką. Na gruncie polskim te tematy podjęto między innymi w: Marek

### **Luis Barnavelt i... – kilka słów o serii**

Kiedy pojawiały się polskie tłumaczenia kolejnych tomów serii J. K. Rowling o Harrym Potterze, imię i nazwisko dorastającego czarodzieja zaczęto wykorzystywać jako swoiste „zakłęcie marketingowe”<sup>16</sup>. Miało ono przyciągnąć młodych odbiorców do książek, w których – jak pisze Michał Zając – „troszeczkę chociaż magii błysnie”<sup>17</sup>. Mariusz Czubaj dodaje, że rodzimi wydawcy przypomnieli sobie wówczas „o innych postaciach, które jakkolwiek są podobne do sympatycznego [...] okularnika. Bo przecież Harry to nie pierwsza sierota [...] która żyje w otoczeniu rozmaitych czarnoksiężników i magicznej mocy, a na dodatek musi zmierzyć się z czyhającym wszędzie złem”<sup>18</sup>. Czubaj wymienia w tym kontekście między innymi Luisa Barnavelta – określa owego bohatera mianem „klasycznego przeciętniaka, który znajduje się w nieprzeciętnych sytuacjach”<sup>19</sup>.

Lektura cyklu, który w Polsce reklamowało hasło „Dla fanów Harry’ego Pottera”, pozwala w pełni zgodzić się z tą opinią. Protagonista to otyły, nieśmiały i niezdarły dziesięciolatek, który kocha książki. Po śmierci rodziców przybywa on do Nowego Zebedeusza w stanie Michigan, aby zamieszkać w ogromnej, tajemniczej posiadłości swego ekscentrycznego wuja, Jonatana. Okazuje się, że mężczyzna jest dobrym czarodziejem, podobnie zresztą, jak jego sąsiadka i przyjaciółka, podstarzała pani Zimmerman. W miasteczku na Luisa, poza docinkami ze strony silniejszych chłopców, czeka mnóstwo niebezpiecznych wyzwań, zazwyczaj sprowadzających się do ratowania świata przed zagładą wraz z poznaną pod koniec *Zegara czarnoksiężnika* wysportowaną, zadziorną, nienawidzącą spódnic Ritą (stającą się pełnoprawną bohaterką cyklu, którego niektóre części skupiają się głównie na losach dziewczynki). Wszystko rozgrywa się w scenerii amerykańskiej prowincji z lat 50. XX wieku.

Wydmuch, *Gra ze strachem. Fantastyka grozy*, Warszawa: Czytelnik 1975; Daniel Misterek, *Tam, gdzie czyha Cthulhu. O przestrzeni naznaczonej w prozie H. P. Lovecrafta*, Gdańsk: Gdański Klub Fantastyki 1999; Mikołaj Kołyszko, *Groza jest święta. Mitologia literacka Howarda Phillipsa Lovecrafta i jej analiza dokonana antropologiczną metodą Claude’a Levi-Straussa*, Chojnice: Wydawnictwo Wielokrotnego Wyboru 2014; Tomasz Niezgoda, *Bycie-w-prawdzie jako bycie-wobec-nicości w prozie Howarda Phillipsa Lovecrafta i Thomasa Ligottiego*, w: *Światy grozy*, red. K. Olkusz, Kraków: Ośrodek Badawczy Facta Ficta 2016; Karolina Kwaśna, *A jeśli to wszystko jest prawdziwe... Źródła wstępu i odrzy w monstualnych kreacjach w twórczości Howarda Phillipsa Lovecrafta*, w: *Światy grozy*, dz. cyt.

<sup>16</sup> Michał Zając, *Polski rynek książki dla dzieci i młodzieży. Era Pottera i czas zmian*, „Świat Książki Dziecięcej”, dodatek do „Poradnika Bibliotekarza” 2008, nr 9, s. 1.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Mariusz Czubaj, *Rodzeństwo Harry’ego Pottera*, „Polityka” 2003, nr 2382, s. 80.

<sup>19</sup> Tamże.

Utwory o Luisie oraz Ricie, popularne i wychwalane przez amerykańskich recenzentów<sup>20</sup>, są uznawane za dzieła kluczowe w rozwoju dziecięcej literatury grozy<sup>21</sup>. Tymczasem w Polsce nie zyskały one zbyt dużej popularności. Choć na okładkach kolejnych tomów umieszczono przywołaną wyżej formułę, sugerującą związki z utworami J. K. Rowling, nie trudno dojść do wniosku, że było to przede wszystkim wspomniane już „zakłęcie marketingowe”<sup>22</sup>. Miało ono najpewniej odwrócić uwagę od faktu, że utwory Bellairsa i Stricklanda wydano w Polsce w sposób rozczarowujący: na słabym papierze i w przekładach wielu różnych tłumaczek, w fatalnej szacie graficznej, a niektóre nawet z niemającymi nic wspólnego z treścią tych tekstów grafikami na okładkach zamiast klimatycznych ilustracji autorstwa między innymi Edwarda Goreya, ozdabiających oryginalne edycje.

Mimo że da się odnaleźć podobieństwa między seriami o Barnavelcie i Potterze, to wydaje się, że w obu przypadkach po prostu wykorzystano popularne, a miejscami wręcz archetypowe motywy literatury dziecięcej (sieroctwo, obecność niezwykle opiekunów, walka dobra ze złem, triumf słabego dziecka nad potężnym dorosłym). Czubaj wykazuje jednak, że w cyklu pomysłu Bellairsa „[...] nie ma [...] gigantycznych potworów znanych z przygód Pottera i spektakularnych dyscyplin sportowych [...], brakuje kształcącej czarodziejów szkoły Hogwart czy ekscentrycznego profesora Dumbledore’a. Jest tu natomiast klimat kojarzący się z horrorami Stephen Kinga”<sup>23</sup>.

Rzeczywiście tak jest: Nowy Zebedeusz to miejscowość rodem z horroru, tylko pozornie senna i zwyczajna. W tym jednorodnym na pierwszy rzut oka krajobrazie istnieją bowiem wyrwy oraz szczeliny, przez które do miasteczka przenika groźna niesamowitość. Z jednej strony zło ewokują pewne znaczące przestrzenie, takie jak cmentarz, zapomniana opera, opuszczone domy czy ogromne, gotyckie posiadłości. Z drugiej zaś – przyciągają je niezwykle przedmioty, choćby magiczna moneta, zaczarowany pierścień, przeklęty pergamin. Jest ono także rozmaicie postaciowane: powieściowe dzieci mierzą się choćby z szalonymi nekromantami, ożywionym kaznodzieją z XIX stulecia czy duchem przerażającego

<sup>20</sup> Zob. Mary Ariail Broughton, *Bellairs, John*, w: *The Continuum Encyclopedia of Children's Literature*, red. B. E. Cullinan, D. G. Person, New York–London: Continuum 2005, s. 73.

<sup>21</sup> Zob. Dawn Heineken, *Haunting Masculinity and Frightening Femininity: The Novels of John Bellairs*, „Children's Literature in Education” 2011, t. 42, nr 2, s. 119.

<sup>22</sup> Do zabiegów marketingowych należało również dodanie członu *Luis Barnavelt* do tytułów kolejnych części, aby przypominały one powieści Rowling, a także opatrzenie książek notą, wskazującą na podobieństwa między obiema seriami.

<sup>23</sup> Mariusz Czubaj, dz. cyt., s. 80.

łowcy magów<sup>24</sup>. Podobnie jest w innych miejscach, do których trafiają Luis i Rita (na przykład podczas letnich wakacji). Wszystko zostaje wplecione w sieć odniesień do historii USA (na przykład wojny secesyjnej czy osiemnasto- i dziewiętnastowiecznej fali imigracji niemieckich protestantów), do znanych postaci (jak Harry Houdini bądź księżę Wellington), wreszcie – do dzieł literackich (choćby utworów Arthura Conana Doyle’a o Sherlocku Holmesie). Powieści Bellairsa i Stricklanda to wręcz swoisty katalog kulturowych (w tym popkulturowych) wątków i motywów – katalog, w którym znalazło się miejsce także dla nawiązań do twórczości Lovecrafta.

### Bellairs i Lovecraft

Twórca mitologii Cthulhu zmarł w 1937 roku, a zatem rok przed narodzinami Bellairsa<sup>25</sup>. Należy wspomnieć, że:

Obaj twórcy byli nad wiek rozwiniętymi i samotnymi dziećmi, które kochały książki i pochłaniały je żarłocznie, w dużych ilościach. W późniejszych latach mieli ogromny sentyment do młodości, a lwia część ich dzieł [...] miała stanowić środek służący zapamiętaniu własnego dzieciństwa. Jako dorośli byli również entuzjastycznymi anglofilami [...], a także zapamiętałymi starożytnikami<sup>26</sup>.

<sup>24</sup> Warto dodać, że zmagania Luisa i Rity ze złem toczą się jednak także na innym, bardziej „przyziemnym” poziomie: na przestrzeni kolejnych tomów dzieci podejmują walkę z kompleksami dotyczącymi ich własnej fizyczności, radzą sobie ze szkolnymi prześladowcami i rozwijają pod względem emocjonalnym. Tym samym powieści grozy Bellairsa i Stricklanda włączają w swój obręb także elementy narracji o dojrzewaniu. Zob. Gary D. Schmidt, *See How They Grow: Character Development in Children’s Series Books*, „Children’s Literature in Education” 1987, t. 18, nr 1, s. 41–43.

<sup>25</sup> *Ace of Nitwits* [Randolph Carter], *Lovecraft and Bellairs: a Study*, w: *The Hitchhiker’s Guide to Galaxy: Earth Edition*, <http://h2g2.com/entry/A705863>, [dostęp: 17 sierpnia 2016]. Pseudonimy, za którymi ukrywa się autor artykułu, stanowią aluzje do twórczości Bellairsa i Lovecrafta. „*Ace of Nitwits*” („as głupców”, w polskim przekładzie – „GłuptAs”) to pojawiająca się w tomie *Zegar czarnoksiężnika*, nieistniejąca w rzeczywistości pozatekstowej karta do gry, na której zamiast znanych symboli widnieją kolby kukurydzy i strąki papryki, a w środku, między nimi – mężczyzna w czarnym kapeluszu, oblizujący palec wskazujący [sic!]. Zob. John Bellairs, *Luis Barnavelt i zegar czarnoksiężnika*, dz. cyt. Randolph Carter to zaś bohater, który występuje w wielu utworach Lovecrafta – po raz pierwszy w *Zeznaniu Randolpha Cartera*. Zob. H. P. Lovecraft, *Zeznanie Randolpha Cartera*, w: tegoż, *Przyszła na Sarnath zagłada. Opowieści niesamowite i fantastyczne*, przekł. M. Płaza, Poznań: Vesper 2016 (*The Statement of Randolph Carter*, „The Vagrant” 1920, nr 13).

<sup>26</sup> Przekład własny za: „Both were precocious and lonely children who loved books and read widely and voraciously. In later years they both shared a great fondness for their youth and much of their fictional output could be argued was meant as a means of memorializing their childhood. As adults both were enthusiastic anglophiles. [...] Both were also avowed antiquarians”. *Ace of Nitwits* [Randolph Carter], dz. cyt. Więcej na temat biografii i osobowości twórczej Lovecrafta zob. Michel Houellebecq, *H. P. Lovecraft. Przeciw światu, przeciw życiu*, wstęp S. King, przekł. J. Giszczak, Warszawa: W.A.B. 2007; S. T. Joshi, *H. P. Lovecraft. Biografia*, przekł. M. Kopacz, Poznań: Zysk i S-ka 2010.



Co ciekawe, Bellairs przeniósł się w pewnym momencie swojego życia ze stanu Michigan na wschód, do Massachusetts, a więc w pobliże Rhode Island, gdzie żył Lovecraft – „Nowa Anglia, wraz ze swymi osobliwymi, malowniczymi, historycznymi krajobrazami, zanurzona w tradycji i konserwatywnych wartościach, miała dużo do zaoferowania wrażliwości obu pisarzy”<sup>27</sup> i wielokrotnie stawała się „bohaterką” ich utworów.

Najistotniejszym związkiem między tymi literatami wydaje się jednak fakt, że według Alfreda Myersa – bliskiego przyjaciela Bellairsa – autor dzieł o Luisie Barnavelcie był wielkim entuzjastą tekstów Lovecrafta<sup>28</sup>. Warto wspomnieć, że już w swojej pierwszej powieści, wydanej w 1969 roku *The Face in the Frost*, w bezpośredni sposób wykorzystał elementy mitologii Cthulhu, a także wprowadził rozwiązania w zakresie budowy nastroju zaczerpnięte z prozy pisarza z Providence. Bellairs zastosował taktykę polegającą na budzeniu strachu przed tym, co nieznanne i niewyjaśnione, poprzez zwrócenie uwagi odbiorców na nieokreśloność czy też bezkształtność potwornej istoty<sup>29</sup>. Jeden z bohaterów tekstu, mag Prospero, wspomina na przykład, że widział:

[...] coś, co mogło być psem, ale nie przypominało psa. Stało przy skraju lasu i patrzyło na mnie przez chwilę, ale kiedy zagroziłem laską, uciekło. Rozległy się dźwięki w wysokiej trawie i w krzakach. [...] To było trochę jak z koszmaru, który śnił mi się w dzieciństwie: wokół domu gonił mnie i gonił jakiś wielki, pozbawiony kształtu, mroczny stwór; w każdym oknie było jasne światło, ale i tak nie byłem w stanie wejść do środka<sup>30</sup>.

W świecie przedstawionym *The Face in the Frost* jest również obecna pewna sekretna księga, *Krankenhammer*, stworzona przez obłąkanego szewca z Mainz – Stefana Schimpfa. Bywa ona postrzegana<sup>31</sup> jako parodia słynnego *Necronomiconu*, czyli wymyślnego przez Lovecrafta grimuaru wiedzy tajemnej, który miał być dziełem „szalonego

<sup>27</sup> Przekład własny za: „New England had much to offer the sensibilities of these two writers with its quaint, picturesque, and historic surroundings, steeped in tradition and conservative values”. Ace of Nitwits [Randolph Carter], dz. cyt.

<sup>28</sup> Zob. tamże.

<sup>29</sup> Zob. tamże. Bellairs w zasadzie hołduje tu słowom samego Lovecrafta: „Najstarszą i najmocniejszą emocją ludzką jest strach, a najstarszym i najmocniejszym rodzajem strachu jest strach przed nieznanym”. H.P. Lovecraft, *Nadnaturalny horror w literaturze*, przekł. A. Ledwożyw, Warszawa: Fantasmagoricon 2008, s. 14.

<sup>30</sup> Przekład własny za: „[...] something that might have been a dog, though it didn't look like one. It stood near the edge of the forest and stared at me for a moment, but when I threatened it with my staff, it ran away. There were sounds in the tall grass and in the bushes. [...] It was a bit like a dream I used to have as a child: I would be chased around and around outside of my house by a tall, formless dark creature; every window in the house was brightly lit and yet I couldn't go in”. John Bellairs, *The Face in the Frost*, Newburyport: Open Road Media 2014 [e-book].

<sup>31</sup> Zob. Ace of Nitwits [Randolph Carter], dz. cyt.

Araba”, Abdula Alhazreda, żyjącego rzekomo w VIII w. n.e.<sup>32</sup> Najczytelniejsze odwołanie do twórczości Lovecrafta pojawia się natomiast w słowach czarnoksiężnika Groma, którego zamek odwiedzają główni bohaterowie utworu: wspomniany już Prospero oraz Roger Bacon. W tej posiadłości znajduje się magiczny model systemu solarnego, a mężczyzna mówi o nim następująco: „Kilka planet wykonuje skoczny taniec i już niedługo – apokalipsa! Myślę, że trzeba winić okropną czarną planetę Yuggoth, która kręci się bez celu w osłupiającej ciemności”<sup>33</sup>. Yuggoth to oczywiście ciało niebieskie pojawiające się w mitach Cthulhu – znajdujące się na skraju Układu Słonecznego, utożsamiane z Plutonem i zamieszkiwane przez rasę grzybów zwaną Mi-go<sup>34</sup>. Powieść *The Face in the Frost*, wprowadzając opisane aluzje, była początkiem intertekstualnego dialogu Bellairsa (i później Stricklanda) z twórczością Lovecrafta, który współtworzyły także niektóre tomy serii o Luisie Barnavelcie.

### **Wielki Przedwieczny w Nowym Zebedeuszu**

W pierwszej części cyklu pomysłu Bellairsa wuj Jonatan, aby zagłuszyć tykanie znajdującego się w jego domu chronometru (odliczającego czas pozostały do nadejścia apokalipsy), wypełnia posiadłość dziesiątkami zegarów. Wśród nich znajduje się „czarny kanciasty stwór ze złotymi uchwytyami po bokach, całkiem podobny do trumny”<sup>35</sup>. Hasło *H. P. Lovecraft* zamieszczone w internetowej encyklopedii *Bellairsia* zawiera sugestię<sup>36</sup>, że być może wspomniany rekwizyt stanowi odwołanie do podobnego czasomierza, występującego

<sup>32</sup> Zob. S. T. Joshi, David E. Schultz, *Necronomicon*, w: tychże, *An H. P. Lovecraft Encyclopedia*, Westport–London: Greenwood Press 2001, s. 186–188. Po raz pierwszy o *Necronomiconie* wspomina się w opowiadaniu *Ogar*. Zob. H. P. Lovecraft, *Ogar*, w: tegoż, *Przyszła na Sarnath zagłada*, dz. cyt. (*The Hound*, „Weird Tales” 1924, t. 3, nr 2). Później księga pojawiała się jeszcze w wielu utworach pisarza, który w końcu – aby uniknąć w kolejnych tekstach ewentualnych nieścisłości dotyczących faktów na temat tego tomu – postanowił spisać fikcyjną historię grimuaru. Zob. tegoż, *Historia Necronomiconu*, przekł. J. Drewnowski, Warszawa: Fantasmagoricon 2002 (*A History of Necronomicon*, Oakman: The Rebel Press 1937).

<sup>33</sup> Przekład własny za: „A couple of planets are doing a horn-pipe, and before long – apocalypse! I think we must blame the terrible black planet Yuggoth, which rolls aimlessly in the stupefying darkness”. John Bellairs, *The Face in the Frost*, dz. cyt.

<sup>34</sup> Zob. M. J. Elliot, *Introduction*, w: H. P. Lovecraft, *Collected Stories. Volume 1. The Whisperer in Darkness*, wyb. i wstęp M. J. Elliot, Ware: Wordsworth Editions 2007, s. XII. Yuggoth po raz pierwszy pojawia się w opowiadaniu *Szeptający w ciemności*. Zob. H. P. Lovecraft, *Szeptający w ciemności*, w: tegoż, *Zgroza w Dunwich i inne przerażające opowieści*, przekł. M. Płaza, Poznań: Vesper 2012 [e-book] (*The Whisperer in Darkness*, „Weird Tales” 1931, t. 18, nr 1).

<sup>35</sup> John Bellairs, *Luis Barnavelt i zegar czarnoksiężnika*, s. 29.

<sup>36</sup> Zob. *H. P. Lovecraft*, w: *Bellairsia*, [http://www.bellairsia.com/academia/who/lovecraft\\_hp.html](http://www.bellairsia.com/academia/who/lovecraft_hp.html), [dostęp: 16 sierpnia 2016].

w opowiadaniu *Przez bramę srebrnego klucza*<sup>37</sup>. Kolejne nawiązanie tego rodzaju, już bardziej czytelne, pojawia się ukończonym przez Stricklanda tomie *Pogromca czarownic*. Oto podczas pobytu w Anglii, pełnego niebezpiecznych przygód, Luis ogląda „francuskie tłumaczenie *Necronomiconu* niejakiego Abdulla Alhazreda”<sup>38</sup>, co w jasny sposób kieruje odbiorców ku wspomnianej już bluźnierczej księdze, wymyślonej przez Lovecrafta. Trudno przy tym wskazać jednoznacznie, który z twórców wprowadził do tekstu to odwołanie. Fakt, że Strickland pracował w tym przypadku nie na luźnych notatkach, a na pozostawionym przez Bellairsa rękopisie<sup>39</sup>, skłania do przyjęcia hipotezy, że być może już pomysłodawca całego cyklu umieścił tę aluzję w powieści. Mogło być jednak również odwrotnie: kontynuator serii bowiem w jednej ze swych wypowiedzi wspomniał o tym, że planuje kultywować wyznaczoną przez swojego poprzednika tradycję prowadzenia dialogu z dziełami Lovecrafta<sup>40</sup>. Sam Strickland zresztą przyznał też, że jako dziecko, budząc niepokój rodziców, zaczytywał się w tych utworach<sup>41</sup>. Warto dodać, że napisał on również scenariusz do radiowej adaptacji *W Górach szaleństwa*<sup>42</sup>.

Utwory samego Bellairsa znacząco różnią się od prozy Lovecrafta – mimo podobieństw między tymi pisarzami i intertekstualnych relacji łączących ich teksty. Przed wszystkim w dziełach drugiego z nich dzieci były niemal nieobecne, podczas gdy powieści pierwszego z autorów obracały się przede wszystkim wokół osób niedorosłych i ich

<sup>37</sup> Zob. H. P. Lovecraft, E. Hoffman Price, *Przez bramę srebrnego klucza*, przekł. R. P. Lipski w: H. P. Lovecraft, *Sny o terrorze i śmierci*, Poznań: Zysk i S-ka 2008 (*Through the Gates of the Silver Key*, „Weird Tales” 1934, t. 24, nr 1).

<sup>38</sup> John Bellairs, Brad Strickland, *Luis Barnavelt i pogromca czarownic*, s. 116–117.

<sup>39</sup> Zob. *Brad Strickland*, dz. cyt.

<sup>40</sup> Zob. *Ace of Nitwits* [Randolph Carter], dz. cyt. Należy tu dodatkowo wspomnieć o *The Drum, the Doll, and the Zombie*, niewydanym w Polsce dziewiątym tomie serii o Johnnym Dixonie, rozpoczętym przez Bellairsa i ukończonym przez Stricklanda. Zob. John Bellairs, *The Drum, the Doll, and the Zombie*, [completed by Brad Strickland], New York: Dial Books for Young Readers 1994. W powieści pojawia się doktor Andrew Armitage, pracownik Uniwersytetu Miskatonic. Nazwisko bohatera kieruje ku postaci doktora Henry’ego Armitage’a, który występuje w opowiadaniu *Zgroza w Dunwich*. Zob. H. P. Lovecraft, *Zgroza w Dunwich*, w: tegoż, *Zgroza w Dunwich i inne przerażające opowieści*, dz. cyt. (*The Dunwich Horror*, „Weird Tales” 1929, t. 13, nr 4). Uniwersytet Miskatonic to w tekstach Lovecrafta szkoła wyższa w Arkham w stanie Massachusetts. Tamtejsza biblioteka jest wyposażona w dużą kolekcję tekstów okultystycznych, wśród których znajduje się łacińska kopia *Necronomiconu*. Opowiadanie *Reanimator Herbert West* jako pierwsze wspomina o tej instytucji. Zob. tegoż, *Reanimator Herbert West*, w: tegoż, *Przyszła na Sarnath zagłada*, dz. cyt. (*Herbert West–Reanimator*, „Home Brew” 1922, nr 1–6).

<sup>41</sup> Zob. *Ace of Nitwits* [Randolph Carter], dz. cyt.

<sup>42</sup> Zob. H. P. Lovecraft, *W górach szaleństwa*, w: tegoż, *Zgroza w Dunwich i inne przerażające opowieści*, dz. cyt. (*At the Mountains of Madness*, „Astounding Stories” 1936, t. 16, nr 6; t. 17, nr 1–2).

świata<sup>43</sup>. Wynikało to w dużej mierze z wyboru odbiorców w różnym wieku jako czytelniczej publiczności<sup>44</sup>. Dżentelmen z Providence dążył do tego, aby jego dzieła budziły w ludziach dojrzałych uczucie tak zwanej kosmicznej grozy; włączał w ich obręb między innymi „pozaziemskie kreatury, przewyższające pod każdym względem niczego niepodejrzewającą rasę ludzką”<sup>45</sup>. Twórca postaci Luisa Barnavelta wprowadzał zaś do swoich opowieści „nikczemne człowiecze monstra, mistrzów mrocznych sztuk, [...] złe duchy z przeszłości i demony z antycznych mitów, ale nigdy nie była to żadna istota, która zrodziłaby się w najczarniejszych rejonach przestrzeni komicznej”<sup>46</sup>. Czego nie zrobił Bellairs, to uczynił Strickland. Tom napisany w całości przez kontynuatora cyklu, *Potwór Dzikiego Strumienia*, korzysta z wielu motywów i wątków zaczerpniętych z twórczości Lovecrafta – także z kreacji istot pochodzących z odmętów wszechświata.

Utwór otwiera scena, w której Jonatan dowiaduje się z notatki prasowej o planach wymiany starego, żelaznego mostu na tytułowym cieku wodnym, znajdującym się na obrzeżach Nowego Zebedeusza. Ta informacja wprawia mężczyznę w ogromny niepokój. Luis i Rita, zdziwieni zachowaniem czarodzieja, pytają panią Zimmerman o możliwe przyczyny tej reakcji. Nawiązują przy tym do usłyszanej przez chłopca kilka lat wcześniej informacji o tym, że budowniczy mostu ukrył w nim rzekomo jakiś magiczny przedmiot, aby uchronić się przez zemstą swego nikczemnego wuja. Ten most i to, co się w nim znalazło, wspomina Luis, pozwoliły kiedyś jemu samemu, Jonatanowi i pani Zimmerman uciec przed pościgiem przywróconej do życia czarownicy.

<sup>43</sup> Zob. H. P. Lovecraft, dz. cyt.

<sup>44</sup> Zob. tamże. Należy oczywiście pamiętać, że od lat trwają spory na temat różnic między literaturą dziecięcą i twórczością dla dorosłych; dotyczą one w dużej mierze (nie)możliwości uznania, że tego rodzaju utwory są w rzeczywistości skierowane do odbiorcy dziecięcego. Zob. np. Jacqueline Rose, *The Case of Peter Pan, or the Impossibility of Children's Fiction*, London: Macmillan 1984; Ruth B. Bottigheimer, *An Important System of Its Own: Defining Children's Literature*, „The Princeton University Library Chronicle” 1998, t. 59, nr 2; David Rudd, *How does Children's Literature Exist?*, w: *Understanding Children's Literature*, red. P. Hunt, New York–London: Routledge, 2005; Karin Lesnik-Oberstein, *Defining Children's Literature and Childhood*, [w:] *International Companion Encyclopedia of Children's Literature*, red. P. Hunt, współpr. Sh. Ray, London–New York: Routledge 2005; Perry Nodelman, *The Hidden Adult: Defining Children's Literature*, Baltimore: The Johns Hopkins University Press 2008.

<sup>45</sup> Przekład własny za: „extraterrestrial creatures vastly superior to the unsuspecting human race”. Ace of Nitwits [Randolph Carter], dz. cyt.

<sup>46</sup> Przekład własny za: „nefarious human monsters, masters of the black arts, [...] evil spirits from the past and demons from ancient mythology, but never anything spawned from the darkest reaches of outer space”. Tamże.

Sąsiadka opowiada dzieciom, że most został wzniesiony w 1892 roku przez Eliasza Clabbernonga, którego wuj Jedydiasz istotnie parał się czarną magią. Siedem lat wcześniej za stajnią złowrogiemu czarnoksiężnikowi spadł „czerwony jak krew” meteor, który „narobił tyle huków, że rozdzwoniły się kościelne dzwony, a w całym mieście popękały szyby w oknach”<sup>47</sup>. Tej samej nocy, opowiada pani Zimmerman, Jedydiasz zmarł, a następnego dnia na jego farmie widziano ogromne ognisko, w którym Eliasz podobno spalił wszystkie tajemne księgi i dokumenty swojego wuja. Mężczyzna sprzedał posiadłość, a z całego majątku zachował dla siebie jedynie meteoryt, który „był nie większy niż piłka bejsbolowa i lśnił niezwykłymi barwami”<sup>48</sup>. Kilka lat później Eliasz opłacił wymianę drewnianego mostu na Dzikim Strumieniu, a do żelaza, służącego jako materiał do budowy nowej konstrukcji, dodał roztopiony kamień przybyły z kosmosu. Czarownica kończy swą opowieść, uspokajając dzieci, że bohater tej historii „umarł z przyczyn naturalnych w 1947 roku. Żaden duch go nie dopadł, więc most pewnie poskutkował”<sup>49</sup>. Zachowanie Jonatana kobieta wyjaśnia zaś następująco: „Nie przepada za zmianami, zwłaszcza za takimi, które mają coś wspólnego z czarami”<sup>50</sup>.

Już sam początek powieści można rozpatrywać w kontekście utworu Lovecrafta *Kolor z innego wszechświata*<sup>51</sup>. W tekście pisarza z Providence pojawia się meteoryt, który spadł na farmę rodziny Gardnerów. Po tym wydarzeniu w okolicy wyrastają dziwne, fosforyzujące rośliny o nienaturalnym kolorze, widuje się zmutowane zwierzęta. Sami Gardnerowie zaczynają zaś podupadać na zdrowiu psychicznym i fizycznym, niektórzy z nich popadają w obłąd. Cała przyroda tymczasem umiera – roślinność szarzeje, a inwentarz zapada na przedziwną, śmiertelną chorobę. W końcu sami gospodarze tego miejsca, po przeżyciu okropnych mąk, giną – i to w postaci nieprzypominającej bynajmniej ludzi. Po wielu latach gospodarstwo, wcześniej całkiem zwyczajne, zostaje nazwane przez okolicznych mieszkańców „przeklętym pustkowiem”. Narrator opowiadania opisuje tę chorą przestrzeń następująco:

Na całym pięcioakrowym obszarze nie było ani jednego źdźbła trawy, tylko mialki szary popiół czy pył, odporny – jak mi się zdało – na wszelki powiew wiatru. Dookolne drzewa były schorzone i skarłałe, na samym skraju stało lub leżało wiele pni martwych, toczonych przez zgniliznę. Przechodząc

<sup>47</sup> John Bellairs, Brad Strickland, *Luis Barnavel i potwór Dzikiego Strumienia*, s. 17.

<sup>48</sup> Tamże, s. 18.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> Tamże, s. 19.

<sup>51</sup> Zob. H. P. Lovecraft, *Kolor z innego wszechświata*, w: *Zgroza w Dunwich i inne przerażające opowieści (The Colour out of Space, „Amazing Stories” 1927, t. 2, nr 6)*.

w pośpiechu, po prawej ręce spostrzegłem rumowisko cegieł i kamieni – resztki dawnego komina i piwnicy – i rozdziawioną czarną paszczę porzuconej studni otoczoną stojącym oparem, który migotał dziwacznie w promieniach zachodzącego słońca<sup>52</sup>.

Podobny efekt wywiera meteoryt z farmy Clabbernonga. Gdy Luis i Rita wraz z opiekunami przejeżdżają obok tej posiadłości, chłopiec dostrzega:

Po prawej stronie [...] wielką połąć martwego lasu, co najmniej parę hektarów. Drzewa były bezlistne, z ich pni łuszczyła się kora. Gałęzie i konary rozpaczliwie wyciągały się do nieba, jakby usiłowały uciec przed śmiercią. Krzaki poniżej były szare i bez życia. [...] Pachniało czymś słodkawym, lecz także zgnilizną i pleśnią<sup>53</sup>.

Bytują tam również niesamowite stworzenia. Dzieci, w sekrecie odwiedzające farmę, natykają się na srebrzystą istotę, która dawniej zapewne była koniem – mutant ma zniekształcone kończyny, a jego skóra sypie się jak łuski. Jonatan widzi zaś w tym miejscu świstaka, który uległ podobnej, przedziwnej metamorfozie.

Także sam meteoryt wykazuje właściwości przypominające cechy pozaziemskiego metalu z opowiadania Lovecrafta. Nit, który Luis zabiera z okolic mostu, to bowiem w istocie część niesamowitego „przybysza z gwiazd”. Bohater z przerażaniem obserwuje zachowanie znaleziska:

Nit lśnił w ciemnościach. Po jego powierzchni pełzały kolorowe płomyki, migoczące i ulotne jak tęcze płomy na asfalcie. Ale oprócz kolorów tęczy były tu także inne, których nie znał. Kolory, które pochodziły jakby z innego świata.

I wszystkie lśniły łagodnie w ciemnościach przy jego łóżku<sup>54</sup>.

U Lovecrafta czytamy natomiast choćby o tym, że studia na próbką meteorytu wykazały, iż jego „widmo zawiera pasma niespotykanych barw”<sup>55</sup>, a w środku bryły znaleziono „coś, co wyglądało na ściankę dużej, barwnej kuli. Kolor jej, zbliżony do niektórych pasm w dziwnym spektrum przebadanej próbki, był niemożliwy wręcz do opisanie; właściwie tylko przez analogię określono go mianem koloru”<sup>56</sup>. Tę samą barwę zaczęła później przybierać cała przyroda na obszarze „przeklętego pustkowia” – od nienaturalnie wielkich roślin po skórę samych Gardnerów.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> John Bellairs, Brad Strickland, *Luis Barnavelt i potwór Dzikiego Strumienia*, s. 26.

<sup>54</sup> Tamże, s. 29.

<sup>55</sup> Zob. H. P. Lovecraft, *Kolor z innego wszechświata*, dz. cyt.

<sup>56</sup> Tamże.

O ile opowiadanie dżentelmena z Providence nie mówi wprost, co przybyło na Ziemię w meteorycie, o tyle w *Potworze Dzikiego Strumienia* odbiorca zyskuje co do tego pewność. Luis i Rita czytają w odnalezionym na farmie dzienniku Jedydiasza Clabbernonga, że czarnoksiężnik zabił swego siostrzeńca i żonę, aby dożyć nadejścia komety zwanej Czerwoną Gwiazdą – źródła złej energii, przelatującego w pobliżu Ziemi raz na kilkanaście tysięcy lat. To się nie udało, więc mężczyzna postanowił przywołać chociaż fragment ciała niebieskiego, a z nim – coś jeszcze. Chłopiec i dziewczynka dowiadują się bowiem, że:

[...] wierzył w istnienie innej rasy, która żyła na ziemi przed pojawieniem się ludzkości. Nazywał ją Wielkimi Dawnymi. [...] Luis ujrzał w wyobraźni coś mokrego i oślizgłego, jak kałamarnice, ośmiornice i rozgwiazdy. [...] Gdy na Ziemi pojawili się ludzie, uznali Wielkich Dawnych za demony. Inni uważali ich za postacie z mitów i legend.

Byli jednak i tacy, [...] którzy czcili ich jak bogów. Jedydiasz uważał, że jeśli „otworzy portal” i wypuści przynajmniej jedną z owych istot, zniszczą one ludzi i znów zapanują na Ziemi. [...] spodziewał się, że sam zmieni się w Wielkiego Dawnego. [...] i tej sprawie poświęcił całe życie<sup>57</sup>.

Wielcy Dawni w przekładzie Maciejki Mazan to oczywiście Wielcy Przedwieczni (ang. *Great Deep Ones*) – istoty pojawiające się w mitologii Cthulhu, przepotężne kreatury z kosmosu, które władały Ziemią przed pojawieniem się człowieka. Luis i Rita podsłuchują, jak podczas nadzwyczajnego zebrania Towarzystwa Magicznego Okręgu Kafarnaum Jonatan wspomina, że czytał o nich w *Necronomiconie*, a jedna z dobrych wiedźm przywołuje w tym kontekście także nazwisko hrabiego d’Erlette’a<sup>58</sup>.

Wkrótce okazuje się, że taka istota faktycznie przybyła na ziemię w meteorycie (stanowił on tę część komety, którą przyzwał Jedydiasz) i w przedziwny sposób „połączyła się” z kultystą po wrzuceniu jego prochów do Dzikiego Strumienia przez Eliasza Clabbernonga. Temu ostatniemu udało się dodać meteoryt do żelaza i tym samym uwięzić potwora w moście. Budowa nowej konstrukcji to zaś tylko pretekst, by wyznawcy Wielkich Przedwiecznych, Mefistofeles P. Moote i jego żona Herminia, mogli uwolnić powstałe w ten sposób stworzenie, ulec podobnej metamorfozie i sprowadzić zagładę na rasę ludzką<sup>59</sup>.

<sup>57</sup> John Bellairs, Brad Strickland, *Luis Barnavelt i potwór Dzikiego Strumienia*, s. 66–67.

<sup>58</sup> Hrabia d’Erlette to fikcyjny autor rozprawy *Cultes de Goules*, stworzony przez Roberta Blocha, z którym Lovecraft korespondował. Nazwisko nawiązuje do Augusta Derletha, który również wymieniał listy z dżentelmenem z Providence, a później pisał utwory osadzone w mitologii Cthulhu. Zob. Robert M. Price, *Introduction*, w: *Tales of the Lovecraft Mythos*, red. i wstęp tegoż, przedm. R. Bloch, New York: Ballantine Books 2002, s. XIII.

<sup>59</sup> Warto dodać, że w wypowiedziach antagonistów pojawiają się (niektóre – spolszczone w tłumaczeniu Mazan) określenia pochodzące z tekstów Lovecrafta, choćby *Jog-Szoggot*.

Istota, wyzwolona przy blasku przybywającej w pełni swojej potęgi Czerwonej Gwiazdy (która niesie ze sobą najpewniej więcej Wielkich Przedwiecznych), jest galareto-wata, jej usta i oczy ohydnie falują, ma dziesięć macek na końcu dłoni, guzy i bąble, ale potrafi także przybrać postać człowieka – wysokiego jednak na pięć metrów. Zanim powieściowe dzieci spotkają się z tak zaprezentowanym Wielkim Przedwiecznym twarzą w twarz, przedziwna kreatura pojawia się w śnie Luisa. Protagonista widzi „czarnego bezkształtnego stwora”, którego kończyny są „oślizgłe i kleiste, jakby macka kałamarnicy”<sup>60</sup>. Później chłopiec i dziewczynka uczestniczą w pokazie wyczarowywania iluzji, prowadzonym przez wuja Jonatana. Mają obserwować działania fregaty Nelsona na Morzu Śródziemnym w 1798 roku, ale magiczna prezentacja wymyka się spod kontroli, zaburzona obecnością Czerwonej Gwiazdy – zamiast na ziemskie wody, uczestnicy wydarzenia trafiają na inną planetę bądź do innego wymiaru. Luis i Rita oraz ich towarzysze dostrzegają, jak z wody wyłania się:

[...] gigantyczna ośmiornica lub też kałamarnica z wijącymi się mackami. W dzień miała pewnie sinobiałą kolor, lecz w świetle komety nabrała barwy świeżej wątróbki. [...]

Ta nibykałamarnica wcale nie była zwierzęciem.

Była to potworna głowa gigantycznego człowieka!<sup>61</sup>

Wszystkie te opisy w wyraźny sposób odsyłają do przedstawień podobnych kreatur w tekstach Lovecrafta<sup>62</sup>. Jednak z uwagi na fakt, że Wielki Przedwieczny połączył się z Jedydiaszem, jest on nieporównywalnie słabszy od bytów pojawiających się w mitach Cthulhu. I to dzięki ludzkiemu pierwiastkowi, obecnemu w przedziwnym organizmie, Luisowi oraz jego przyjaciółom udaje się pokonać stworzenie. Chłopiec pokazuje potworowi znaleziony w studni<sup>63</sup> na farmie Clabbernongów rubin w kształcie serca, w którym została zamknięta dusza Jedydiasza. Człowiecza część niesamowitej istoty pragnie odzyskać duszę. Gdy więc pani Zimmerman rzuca na rubin czar – łączący klejnot z nitem o niezwykłych kolorach i mający wysłać wszystko, co zawiera w sobie element Wielkich Przedwiecznych, z powrotem na kometa – stwór podąża za nim ku Czerwonej Gwieździe. Ta zmienia trajektorię lotu: nie uderza w Ziemię, lecz albo ulega natychmiastowemu zniszczeniu, albo też

<sup>60</sup> Tamże, s. 33.

<sup>61</sup> Tamże, s. 93.

<sup>62</sup> Więcej na ten temat zob. Karolina Kwaśna, dz. cyt.

<sup>63</sup> Motyw studni to kolejne odwołanie do *Koloru z innego wszechświata*, bowiem właśnie w studni czaiła się potęga, która przybyła na Ziemię w meteorycie.



uderza prosto w Słońce, niszcząc odrażającą istotę i wszelkie inne potworności, które mogły trafić na ziemski glob.

### **Kosmiczna groza kontra śmiech**

W utworach o przygodach Luisa i Rity, zwłaszcza w *Potworze Dzikiego Strumienia*, pojawia się wiele odniesień do utworów autorstwa Lovecrafta. Z jednej strony są to bezpośrednie nawiązania do poszczególnych tekstów i motywów, z drugiej zaś – odwołania do typów postaci, sposobu prowadzenia narracji, poetyki opisu potwornych istot. Warto dodać, że na kartach omówionej wyżej części cyklu przeczytać można również o samym dżentelmenie z Providence – Jonatan wspomina po nieudanym pokazie iluzji, przerwany przez pojawienie się Wielkiego Przedwiecznego, że dobrze byłoby sięgnąć do dzieł tego pisarza: „Podobno to fikcja, ale jeśli mnie pamięć nie zawodzi, opisał [...] takie same stwory”<sup>64</sup>. Rita, która w tajemnicy przed dorosłymi ochoczo wybiera się do biblioteki, mówi zaś: „Nie wiem, skąd wzięły te wiadomości, ale dokładnie opisał Wielkich Dawnych, niewidzialne upiory i inne niesamowite rzeczy”<sup>65</sup>. Tym samym Lovecraft, w ramach świata przedstawionego, miał tworzyć dzieła o rzeczywistych, a nie fantastycznych istotach.

W uniwersum Luisa Barnavelta elementy mitologii Cthulhu, choć mogą budzić przerażenie odbiorców, służą jednak innym celom, niż u twórcy *Koloru z innego wszechświata*. W zakończeniu tego opowiadania narrator mówi: „Coś strasznego spadło wraz z meteorytem na podarkhamskie doliny i wzgórza, i coś strasznego wciąż tam mieszka – choć nie wiem, ile tego jeszcze zostało”<sup>66</sup>, nawiązując do przedziwnej, niosącej zagładę barwy, która zdaniem jego informatora wciąż jeszcze znajduje się na farmie Gardnerów. Maciej Płaza pisze:

[...] trujący bosko-szatański palec nie cofnął się, wciąż tkwi w miejscu, gdzie stało niegdyś [...] gospodarstwo. Wybijcie sobie z głowy wszelką nadzieję – mówi Lovecraft; potworność jest niezwyknięta, może najwyżej na chwilę się uciszyć; potworność jest obojętna, ślepa, bezdyskusyjna; potworność nie kusi, nie rozmawia ani nie przebacza, tylko zabija<sup>67</sup>.

<sup>64</sup> John Bellairs, Brad Strickland, *Luis Barnavelt i potwór Dzikiego Strumienia*, s. 96.

<sup>65</sup> Tamże, s. 104.

<sup>66</sup> H. P. Lovecraft, *Kolor z innego wszechświata*, dz. cyt.

<sup>67</sup> Maciej Płaza, *W przeddzień potwornego zmartwychwstania*, w: H. P. Lovecraft, *Zgroza w Dunwich i inne przerażające opowieści*, dz. cyt.

W dziele Lovecrafta nie ma zatem żadnej nadziei, groza jest obezwładniająca i bezkresna, a człowiek – słaby, na straconej pozycji, powalony przez ogrom niezrozumiałych zdarzeń i kosmicznej potęgi. Tymczasem utwory o Luisie Barnavelcie, jak inne dziecięce powieści grozy, traktują horror i jego rekwizytorium:

[...] groteskowo, ironicznie czy parodystycznie. [...] dominantą kompozycyjną staje się zasada wywiedziona z „wielkiej subwersywnej zabawy” dziecięcej, polegająca na kreowaniu grozotwórczego świata przedstawionego, następnie zaś „egzorcyzmowaniu” go poprzez wprowadzenie żywiołu śmiechu. [...] podstawą takich opowieści jest „ludyczna groza” [...], która oswaja wielkie lęki dziecięce na zasadzie ich ośmieszenia, obrzydzenia, wyolbrzymienia [...] i sprowadzenie do rangi figur sztucznych – komiksowych „atrap strachu” [...] <sup>68</sup>.

Wielki Przedwieczny zostaje więc w omawianym utworze ośmieszony, z jednej strony przez groteskową „wysyłkę” w przestrzeń kosmiczną, z drugiej zaś – przez określenia, którymi obdarzają go dzieci: „Clabbertrup”<sup>69</sup>, „Galaretowiec”<sup>70</sup>. Także powieściowemu prześladowcy, państwo Moote, zostają zaprezentowani jako postaci komiczne w swoim chorobliwym pragnieniu władzy, uwielbieniu dla monstrum i, wreszcie, marnym końcu – oboje giną bowiem po dotknięciu, odpowiednio, niezwykłego nitu (Herminia) i Jedydiaszopotwora (Mefistofeles), a więc niejako z ręki obiektu swojego kultu. Kosmiczna groza, choć opisana w pewnej mierze „po Lovecraftowsku”, zostaje zatem „wyegzorcyzmowana” śmiechem – podobnie jak horror w innych utworach tego cyklu, choćby *Zegarze czarnoksiężnika*, gdzie przerażających antagonistów udaje się pokonać dzięki błazeńskim rytuałom i komicznej karcie do gry – GłuptAsowi.

Oparte na ludyczności „udziecinnianie” Lovecrafta na kartach powieści Bellairsa i Stricklanda można uznać nie tylko za ciekawą praktykę intertekstualną, lecz także za działanie służące „oswojeniu” mitologii Cthulhu przy jednoczesnym zachowaniu wielu jej grozotwórczych aspektów. Seria, na czele z *Potworem Dzikiego Strumienia*, wykorzystuje spuściznę pisarza z Providence w znacznie ciekawszy sposób niż przywołane na wstępie niniejszego artykułu przeróbki skierowane w pierwszym rzędzie do dorosłych. Można tu w zasadzie mówić o „karnawalizowaniu” mitologii Lovecrafta. W dziecięcej powieści grozy bowiem:

<sup>68</sup> Katarzyna Slany, dz. cyt., s. 201.

<sup>69</sup> John Bellairs, Brad Strickland, *Luis Barnavel i potwór Dzikiego Strumienia*, s. 122.

<sup>70</sup> Tamże, s. 149.

[...] karnawałowość opiera się [...] na poetyce grozy i groteski, wręcz nawet na hiperbolizacji tych form, co przejawia się intensyfikowaniem i komplikowaniem prześladowczej fabuły, by w finale pozwolić grotesce na przewagę nad grozą, łagodząc początkowe napięcie i upewniając dziecięcego odbiorcę o ludyczności grozy i fikcjonalności (wręcz sztuczności) świata przedstawionego<sup>71</sup>.

„Nocne” istnienie postaci dziecięcych – tu: Luisa i Rity – wyrażające się w ich spiskowaniu przeciw dorosłym za plecami innych dorosłych czy konfrontowaniu się z tym, co straszliwe i odrażające, zostaje „rozbrojone» przez formułę katartycznego śmiechu, który przywraca «dzienne» *status quo*”<sup>72</sup>. Tom *Potwór Dzikiego Strumienia* wieńczy zatem scena, w której wszyscy – i dzieci, i ich dojrzały sprzymierzeńcy – wspólnie wspominają przeżyte wydarzenia, śmieją się z nich, wyszydząją monstrum, cieszą ze swojej przyjaźni.

Wielki Przedwieczny zniknął z Nowego Zebedeusza, ale postaci oraz miejsca znane z dzieł Lovecrafta wciąż istnieją gdzieś we wszechświecie. Przypomina o tym inna część serii o Luisie Barnavelcie – *Upiór w operze* – gdzie protagonista przywołuje z odmętów pamięci „okropny krajobraz przerażającej planety Yuggoth, która wirowała wśród gwiazd”<sup>73</sup>. Jednak w ramach *Potwora Dzikiego Strumienia* zagrożenie zostało zneutralizowane, a Luis i Rita są bezpieczni – przynajmniej do początku kolejnego tomu. „Kolacja była fantastyczna – czytamy w utworze. – Później [...] przez godzinę spoglądali przez teleskop na gwiazdy i planety. Żadna nie wyglądała szczególnie przerażająco. [...] Luis poczuł wreszcie, że troski i obawy [...] opadają z niego jak stare ubranie”<sup>74</sup>. Taka ulga nigdy nie mogła się stać udziałem bohaterów Lovecrafta.

<sup>71</sup> Katarzyna Slany, dz. cyt., s. 207.

<sup>72</sup> Tamże.

<sup>73</sup> John Bellairs, Brad Strickland, *Luis Barnavelt i upiór w operze*, s. 62.

<sup>74</sup> Tychże, *Luis Barnavelt i potwór Dzikiego Strumienia*, s. 151.

## Źródła cytowań

1. *About John Bellairs*, w: *Bellairsia*, <http://bellairsia.blogspot.com/p/about-john-bellairs.html> [dostęp: 16 sierpnia 2016].
2. Ace of Nitwits [Carter, Randolph], *Lovecraft and Bellairs: a Study*, w: *The Hitchhiker's Guide to Galaxy: Earth Edition*, <http://h2g2.com/entry/A705863>, [dostęp: 17 sierpnia 2016].
3. Bellairs, John, *Luis Barnavelt i duch w lustrze*, przekł. A. Czajkowska, Warszawa: Amber 2001 (*The Ghost in the Mirror*, New York: Dial Books for Young Readers 1993).
4. Bellairs, John, *Luis Barnavelt i mroczny cień*, przekł. M. Pogoda, Warszawa: Amber 2000 (*The Figure in the Shadows*, New York: Dial Press 1975).
5. Bellairs, John, *Luis Barnavelt i zegar czarnoksiężnika*, przekł. M. Mazan, Warszawa: Amber 2000 (*The House with a Clock in Its Walls*, New York: Dial Press 1973).
6. Bellairs, John, *Luis Barnavelt, list, pierścień i czarodziejka*, przekł. A. Czajkowska, Warszawa: Amber 2001 (*The Letter, the Witch, and the Ring*, New York: Dial Press 1976).
7. Bellairs John, *The Drum, the Doll, and the Zombie*, [completed by Brad Strickland], New York: Dial Books for Young Readers 1994.
8. Bellairs, John, *The Face in the Frost*, Newburyport: Open Road Media 2014 [e-book].
9. Bellairs, John, Strickland, Brad, *Luis Barnavelt i pogromca czarownic*, przekł. M. Mazan, Warszawa: Amber 2001 (*The Vengeance of the Witch-Finder*, New York: Dial Books for Young Readers 1993).
10. Bellairs, John, Strickland, Brad, *Luis Barnavelt i potwór Dzikiego Strumienia*, przekł. M. Mazan, Warszawa: Amber 2001 (*The Beast Under the Wizard's Bridge*, New York: Dial Books for Young Readers 2000).
11. Bellairs, John, Strickland, Brad, *Luis Barnavelt i upiór w operze*, przekł. M. Pogoda, Warszawa: Amber 2001 (*The Doom in the Haunted Opera*, New York: Dial Books for Young Readers 1995).
12. Bellairs, John, Strickland, Brad, *Luis Barnavelt i widmo z Muzeum Magii*, przekł. G. Jagielska, Warszawa: Amber 2001 (*The Specter from the Magician's Museum*, New York: Dial Books for Young Readers 1998).
13. Bottigheimer, Ruth B., *An Important System of Its Own: Defining Children's Literature*, „The Princeton University Library Chronicle” 1998, t. 59, nr 2.

14. Brad Strickland, w: *Bellairsia*, <http://www.bellairsia.com/strickland/index.html> [dostęp: 14 sierpnia 2016].
15. Bridwell, Norman, *Clifford the Big Red Dog*, New York: Scholastic 1963.
16. Broughton, Mary Ariail, *Bellairs, John*, w: *The Continuum Encyclopedia of Children's Literature*, red. B. E. Cullinan, D. G. Person, New York–London: Continuum 2005.
17. Carle, Eric, *The Very Hungry Caterpillar*, New York: Putnam & Grosset 1969.
18. Ciaramella, Jason, *C is for Cthulhu: The Lovecraft Alphabet Book*, Newburyport: Co-mixTribe 2014.
19. Czubaj, Mariusz, *Rodzeństwo Harry'ego Pottera*, „Polityka” 2003, nr 2382.
20. Elliot, M. J., *Introduction*, w: H. P. Lovecraft, *Collected Stories. Volume 1. The Whisperer in Darkness*, wyb. i wstęp M. J. Elliot, Ware: Wordsworth Editions 2007.
21. Gilman, Charles, *Professor Gorgoyle*, Quirk Books: Philadelphia 2012.
22. Hahn, Daniel, *Horror*, w: *The Oxford Companion to Children's Literature*, wstęp M. Morpurgo, Oxford: Oxford University Press 2015.
23. Heinecken, Dawn, *Haunting Masculinity and Frightening Femininity: The Novels of John Bellairs*, „Children's Literature in Education” 2011, t. 42, nr 2.
24. Hite, Kenneth, *Clifford the Big Red Dog*, Saint Paul: Atlas Books 2011.
25. Hite, Kenneth, *The Antarctic Express*, Saint Paul: Atlas Books 2009.
26. Hite, Kenneth, *Where the Deep Ones Are*, Saint Paul: Atlas Books 2009.
27. Houellebecq, Michel, *H. P. Lovecraft. Przeciw światu, przeciw życiu*, wstęp S. King, przekł. J. Giszczak, Warszawa: W. A. B. 2007.
28. *H. P. Lovecraft*, w: *Bellairsia*, [http://www.bellairsia.com/academia/who/lovecraft\\_hp.html](http://www.bellairsia.com/academia/who/lovecraft_hp.html), [dostęp: 16 sierpnia 2016].
29. Jasiński M., *Jak wytresować Cthulhu*, Wydawnictwo TADAM: Warszawa 2016.
30. Joshi, S. T., *H. P. Lovecraft. Biografia*, przekł. M. Kopacz, Poznań: Zysk i S-ka 2010.
31. Joshi, S. T., Schultz, David E., *Necronomicon*, w: S. T. Joshi, David E. Schultz, *An H. P. Lovecraft Encyclopedia*, Westport–London: Greenwood Press 2001.
32. Kołyszko, Mikołaj, *Groza jest święta. Mitologia literacka Howarda Phillipa Lovecrafta i jej analiza dokonana antropologiczną metodą Claude'a Levi-Straussa*, Chojnice: Wydawnictwo Wielokrotnego Wyboru 2014.
33. Kwaśna, Karolina, *A jeśli to wszystko jest prawdziwe... Źródła wstępu i odrazy w monstrialnych kreacjach w twórczości Howarda Phillipa Lovecrafta*, w: *Światy grozy*, red. K. Olkusz, Kraków: Ośrodek Badawczy Facta Ficta 2016.

34. Lesnik-Oberstein, Karin, *Defining Children's Literature and Childhood*, [w:] *International Companion Encyclopedia of Children's Literature*, red. P. Hunt, współpr. Sh. Ray, London– New York: Routledge 2005.
35. Lovecraft, Billy, *Billy Lovecraft Saves the World*, Reston: Curiosity Quill Pres 2014.
36. Lovecraft, Howard Phillips, *Nadnaturalny horror w literaturze*, przekł. A. Ledwożyw, Warszawa: Fantasmagoricon 2008.
37. Lovecraft, H. P., *Historia Necronomiconu*, przekł. J. Drewnowski, Warszawa: Fantasmagoricon 2002 (*A History of Necronomicon*, Oakman: The Rebel Press 1937).
38. Lovecraft, H. P., *Kolor z innego wszechświata*, w: H. P. Lovecraft, *Zgroza w Dunwich i inne przerażające opowieści*, przekł. M. Płaza, Poznań: Vesper 2012 [e-book] (*The Colour out of Space*, „Amazing Stories” 1927, t. 2, nr 6).
39. Lovecraft, H. P., *Ogar*, w: H. P. Lovecraft, *Przyszła na Sarnath zagłada. Opowieści niesamowite i fantastyczne*, przekł. M. Płaza, Poznań: Vesper 2016 (*The Hound*, „Weird Tales” 1924, t. 3, nr 2).
40. Lovecraft, H. P., *Reanimator Herbert West*, w: H. P. Lovecraft, *Przyszła na Sarnath zagłada. Opowieści niesamowite i fantastyczne*, przekł. M. Płaza, Poznań: Vesper 2016 (Herbert West–Reanimator, „Home Brew” 1922, nr 1–6).
41. Lovecraft, H. P., *Szeptający w ciemności*, w: H. P. Lovecraft, *Zgroza w Dunwich i inne przerażające opowieści*, przekł. M. Płaza, Poznań: Vesper 2012 [e-book] (*The Whisperer in Darkness*, „Weird Tales” 1931, t. 18, nr 1).
42. Lovecraft, H. P., *w górach szaleństwa*, w: H. P. Lovecraft, *Zgroza w Dunwich i inne przerażające opowieści*, przekł. M. Płaza, Poznań: Vesper 2012 [e-book] (*At the Mountains of Madness*, „Astounding Stories” 1936, t. 16, nr 6; t. 17, nr 1–2).
43. Lovecraft, H. P., *Zeżnanie Randolpha Cartera*, w: H. P. Lovecraft, *Przyszła na Sarnath zagłada. Opowieści niesamowite i fantastyczne*, przekł. M. Płaza, Poznań: Vesper 2016 (*The Statement of Randolph Carter*, „The Vagrant” 1920, nr 13).
44. Lovecraft, H. P., *Zgroza w Dunwich*, w: H. P. Lovecraft, *Zgroza w Dunwich i inne przerażające opowieści*, przekł. M. Płaza, Poznań: Vesper 2012 [e-book] (*The Dunwich Horror*, „Weird Tales” 1929, t. 13, nr 4).
45. Lovecraft, H. P., Hoffman Price, E., *Przez bramę srebrnego klucza*, przekł. R. P. Lipski w: H. P. Lovecraft, *Sny o terrorze i śmierci*, Poznań: Zysk i S-ka 2008 (*Through the Gates of the Silver Key*, „Weird Tales” 1934, t. 24, nr 1).

46. Misterek, Daniel, *Tam, gdzie czyha Cthulhu. o przestrzeni naznaczonej w prozie H. P. Lovecrafta*, Gdańsk: Gdański Klub Fantastyki 1999.
47. Mund, Ben, *The Very Hungry Cthulhupillar*, Roswell: Signal Fire Studios 2015.
48. Niezgoda, Tomasz, *Bycie-w-prawdzie jako bycie-wobec-nicości w prozie Howarda Phillipsa Lovecrafta i Thomasa Ligottiego*, w: *Światy grozy*, red. K. Olkusz, Kraków: Ośrodek Badawczy Facta Ficta 2016.
49. Nodelman, Perry, *The Hidden Adult: Defining Children's Literature*, Baltimore: The Johns Hopkins University Press 2008.
50. Płaza, Maciej, w *przeddzień potwornego zmartwychwstania*, w: H. P. Lovecraft, *Zgroza w Dunwich i inne przerażające opowieści*, przekł. M. Płaza, Poznań: Vesper 2012 [e-book].
51. Price, Robert M., *Introduction*, w: *Tales of the Lovecraft Mythos*, red. i wst. R. M. Price, przedm. R. Bloch, New York: Ballantine Books 2002.
52. Rex, Tro, Bella, Eyona, *The Call of Cthulhu*, Redmond: Esoteric Order of Publishing 2013.
53. Rose, Jacqueline, *The Case of Peter Pan, or the Impossibility of Children's Fiction*, London: Macmillan 1984.
54. Rudd, David, *How Does Children's Literature Exist?*, w: *Understanding Children's Literature*, red. P. Hunt, New York–London: Routledge 2005.
55. Schmidt, Gary D., *See How They Grow: Character Development in Children's Series Books*, „Children's Literature in Education” 1987, t. 18, nr 1.
56. Sederholm, Carl H., Weinstock, Jeffrey Andrew, *Introduction: Lovecraft Rising*, w: *The Age of Lovecraft*, red. C. H. Sederholm, J. A. Weinstock, wst. R. Campbell, posł. [wywiad z:] Ch. Miéville, Minneapolis–London: University of Minnesota Press 2016.
57. Sendak, Maurice, *Where the Wild Things Are*, New York: Harper & Row 1963.
58. Slany, Katarzyna, *Groza w literaturze dziecięcej. Od Grimmów do Gaimana*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego 2016.
59. Strickland, Brad, *The House Where Nobody Lived*, New York: Dial Books for Young Readers 2006.
60. Strickland, Brad, *The Sign of the Sinister Sorcerer*, New York: Dial Books for Young Readers 2008.
61. Strickland, Brad, *The Tower at the End of the World*, New York: Dial Books for Young Readers 2001.

62. Strickland, Brad, *The Whistle, the Grave, and the Ghost*, New York: Dial Books for Young Readers 2003.
63. Van Allsburg, Chris, *The Polar Express*, Boston: Houghton Mifflin 1985.
64. Velikan, Phil, *Cthulhu's Coloring Book and Necronomicon of Sunny Day Doings*, Brownsburg: VIG Publishing 2015.
65. Wydmuch, Marek, *Gra ze strachem. Fantastyka grozy*, Warszawa: Czytelnik 1975.
66. Zając, Michał, *Polski rynek książki dla dzieci i młodzieży. Era Pottera i czas zmian*, „Świat Książki Dziecięcej”, dodatek do „Poradnika Bibliotekarza” 2008, nr 9.